

Sygn. akt II Kp 304/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszczewicz

Protokolant: Anna Gołębiowska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k.

na skutek zażalenia D. P. (1)

na postanowienie z dnia 2 lipca 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 4 lipca 2014 roku, sygn. akt(...)w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia D. P. (1) i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 4 lipca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt (...), umorzono dochodzenie w sprawie oszustwa dokonanego w dniu 19 czerwca 2002 roku w B. przy zawieraniu umowy wstępnej sprzedaży – kupna nieruchomości położonej w N., obręb S.(...)działka (...)na szkodę Przedsiębiorstwa Budowlano – (...)z siedzibą w B., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł pokrzywdzony D. P. (2) (reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym) zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., poprzez bezpodstawne uznanie, iż zachowanie W. B., działającego w imieniu i na rzecz spółki (...), nie wyczerpuje znamion typu czynu zabronionego oszustwa w sytuacji, gdy niewątpliwie zachowanie W. B. zostało podjęte ze świadomości nieprzysługiwania mu ani spółce (...) tytułu prawnego do dysponowania przedmiotową nieruchomością w chwili zawarcia z pokrzywdzonym przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, czym wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do treści umowy, osiągając przy tym korzyść majątkową w kwocie 35.000 zł, a co spowodowało po stronie pokrzywdzonego dalsze czynności niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie około 2.200.000 zł polegające na zainwestowaniu w przedmiotową nieruchomość;

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 10 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 297 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.k. oraz art. 322 § 1 k.p.k., poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w sprawie brak jest wystarczających podstaw do postawienia W. B. zarzutu popełnienia przestępstwa oszustwa i wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia do sądu, albowiem w sprawie nie przeprowadzono wszystkich dostępnych dowodów, a dotychczasowe przeprowadzone oceniono niedokładnie, wbrew zasadom logicznego rozumowania i zdrowego rozsądku; nadto postępowanie narusza obowiązek wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy – a w szczególności dokonania oceny zebranego materiału dowodowego, jako kompletnego i wystarczającego do wydania zaskarżonego postanowienia;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 325e § 1 k.p.k. w zw. z art. 325b § 1 pkt 3 k.p.k., poprzez niesporządzenie uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sytuacji, gdy obowiązek jego sporządzenia wynikał z faktu znacznej szkody (w kwocie 35.000 zł i 2.200.000 zł) – przekraczającej kwotę 100.000 zł – jakiej doznał pokrzywdzony na skutek działań podjętych przez W. B., co obligowało organ prowadzący dochodzenie do sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, a przede wszystkim do prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa.

Zarzucając powyższe pokrzywdzony wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową w D.

Prokurator Rejonowy w D., przekazując do rozpoznania tut. Sądowi zażalenie pełnomocnika D. P. (1) wniesione na postanowienie z dnia 2 lipca 2014 roku o umorzeniu dochodzenia, wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. W uzasadnieniu swego stanowiska Prokurator podniósł, że wprawdzie nie ulega wątpliwości, że między spółką Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. w N. jako sprzedającym a D. P. (1) doszło w dniu 19 czerwca 2002 roku do podpisania wstępnej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości, w której spółka sprzedająca, reprezentowana przez W. B., została określona jako właściciel przedmiotowej nieruchomości, nie będąc w rzeczywistości jej właścicielem, nie przesądza to jednak o tym, że D. P. (1) został wprowadzony w błąd, a tym samym, że popełniono na jego szkodę oszustwo. Istotna jest bowiem rzeczywista wiedza D. P. (1), jaką posiadał podpisując umowę, dotycząca stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości. Wskazał, że od podpisania przedmiotowej umowy do złożenia zawiadomienia o przestępstwie upłynęło prawie 12 lat, co przemawia za tym, że D. P. (1) wiedział jaki jest stan tej nieruchomości, tym bardziej, że termin podpisania umowy stanowiącej określono na 6 miesięcy od podpisania umowy przedwstępnej, tj. do dnia 19 grudnia 2002 roku. Podniósł, że przeszkodą do zawarcia umowy stanowiącej mógł być fakt, że strona sprzedająca nie była jeszcze wtedy właścicielem nieruchomości, o czym druga strona umowy wiedziała, przy czym niemożność przesłuchania D. P. (1) nie pozwala na wyjaśnienie istniejących w tym względzie wątpliwości. Wskazał również Prokurator, że w niniejszym przypadku wartością przedmiotu przestępstwa jest kwota jaką D. P. (1) rozporządził bezpośrednio w wyniku podpisania umowy przedwstępnej, tj. kwota 35.000 zł przekazana sprzedającemu jako zaliczka, a zatem postępowanie w sprawie powinno toczyć się w formie dochodzenia, a postanowienie o jego umorzeniu nie wymaga uzasadnienia.

W ocenie Sądu podniesione w zażaleniu argumenty nie zasługują na aprobatę i – wbrew stanowisku skarżącego – nie mogą spowodować uwzględnienia wniesionego przez niego zażalenia, a tym samym uchylenia zaskarżonej decyzji Prokuratora i kontynuowania postępowania przygotowawczego.

Analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, że decyzję procesową podjętą przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o umorzeniu dochodzenia w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k. należy uznać za słuszną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w zażaleniu zarzutów natury formalnej, a to zarzutów dotyczących nieprawidłowej – według skarżącego – formy, w jakiej prowadzone było postępowanie przygotowawcze w analizowanej sprawie oraz braku w związku z tym sporządzenia stosownego uzasadnienia dla wydanego postanowienia o umorzeniu tegoż postępowania, wskazać należy, że podniesione na uzasadnienie tych zarzutów argumenty nie zasługiwały na podzielenie. Przystępstwo penalizowane przepisem art. 286 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym, tzw. dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Brak jest realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Koniecznym jest zatem wykazanie, że sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2003 roku, sygn. akt II KK 9/03, LEX nr 83773). Między zachowaniem się

sprawcy, przyjmującym postać działania, a szkodą w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem zachodzić musi powiązanie przyczynowe. Wartością przedmiotu omawianego przestępstwa (bądź czynu kwalifikowanego z art. 294 § 1 k.k.) jest zatem kwota pieniężna, którą pokrzywdzony rozporządził bezpośrednio w wyniku podpisania umowy przedwstępnej. Pozyskanie wskutek zawarcia tej umowy tej kwoty mogło być bowiem w chwili zawierania przez niego z kontrahentem przedmiotowej umowy objęte świadomością kontrahenta pokrzywdzonego. Wbrew twierdzeniom skarżącego brak jest podstaw do przyjęcia – abstrahując w tym miejscu w ogóle od kwestii istnienia po stronie W. B. zamiaru bezpośredniego uzyskania jakiegokolwiek korzyści majątkowej – że W. B. (działający w imieniu Spółki (...)) obejmował swą świadomością i wolą uzyskanie jakiejś dalszej kwoty niż wynikająca z tej umowy kwota 35.000 zł, którą uzyskał tytułem zaliczki na poczet zakupu nieruchomości, a w szczególności by zamiarem jego już w tej dacie było przejście także bliżej nieustalonej w tym czasie wysokości nakładów dokonywanych przez pokrzywdzonego na w/w nieruchomość w dłuższym okresie czasu po zawarciu tej umowy. Rację skądinąd ma Prokurator gdy wskazuje, iż ta „dodatkowa szkoda” jak określa ją sam pokrzywdzony wskazując, że wynosi ona 2.200.000 zł, nie została również w żaden sposób udokumentowana. Co więcej, jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, pokrzywdzony dokonywał tychże nakładów (inwestycji) już po upływie zakreślonego przez strony terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej i pomimo niedojścia tej ostatniej do skutku, co zauważa również sam skarżący wskazując w zażaleniu, iż po stronie pokrzywdzonego dochodziło do „dalszych czynności niekorzystnego rozporządzenia mieniem”. Było to zatem świadome zachowanie pokrzywdzonego graniczące z ryzykiem gospodarczym w obrocie handlowym, które nie może uzasadniać oszustwa po stronie kontrahenta. O ile zaś nakłady te podwyższają wartość nieruchomości to naprawienie szkody pokrzywdzonego w tym zakresie winno być ewentualnie dochodzone w trybie postępowania cywilnego. Nie stanowią one jednak wartości przedmiotu przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Konstatacja ta prowadziła do wniosku, że prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa nie było w analizowanej sprawie obligatoryjne i prawidłowo toczyło się ono w formie dochodzenia (art. 325b § 1 pkt 3 k.p.k.), a tym samym postanowienie o umorzeniu dochodzenia nie wymagało uzasadnienia (art. 325e § 1 k.p.k.).

Przechodząc do oceny pozostałych podniesionych w zażaleniu zarzutów dotyczących się obrazy przepisów postępowania (pkt 2 petitum zażalenia) zauważyć należy, że jakkolwiek skarżący wskazuje na nieprzeprowadzenie w toku postępowania „wszystkich dostępnych dowodów” i niedokładną ocenę dowodów przeprowadzonych, to jednak w żadnej części zażalenia nie wskazuje jakie dowody w jego ocenie nie zostały dotychczas przeprowadzone i o przeprowadzenie jakich dowodów ewentualnie wnosi. Bezzasadny jest przy tym zarzut, że decyzja o umorzeniu dochodzenia wydana została jedynie w oparciu o dokumenty przedłożone wraz z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, podczas gdy w toku postępowania przesłuchano m. in. W. B., a nadto podjęto czynności zmierzające do przesłuchania zawiadamiającego – D. P. (1) (w tym również w jego miejscu zamieszkania), a jedynie wskutek przyczyn leżących po stronie pokrzywdzonego ta ostatnia czynność nie została dotychczas przeprowadzona. Co więcej, nawet sam skarżący – choć zarzuca brak przesłuchania pokrzywdzonego – to jednak w zażaleniu nie podnosi, że obecnie istnieje już możliwość jego przesłuchania, a w piśmie z dnia 9 maja 2014 roku pokrzywdzony wnosił o przesunięcie terminu przeprowadzenia tej czynności z jego udziałem do zakończenia leczenia i powrotu do zdrowia (przy czym z przedłożonych zaświadczeń wynika, iż do marca 2017 roku jest on osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji). Bez znaczenia dla zasadności wydania zaskarżonego postanowienia było to, że nie zostało – jak chciałby tego skarżący – ustalone czy zawarta przez pokrzywdzonego przedwstępna umowa sprzedaży nieruchomości została faktycznie dołączona do dokumentacji Spółki (...) oraz czy przekazana kwota zaliczki została prawidłowo zaksięgowana w księgach podatkowych tej Spółki i rozliczona, czy też środki te zachował dla siebie W. B.. Kwestia tego co stało się z przekazaną przez pokrzywdzonego zaliczką pozostaje bowiem poza zakresem realizacji zarzucanego mu przez skarżącego czynu i jest kwestią wtórną, która mogłaby ewentualnie być badana w przypadku przyjęcia zasadności zawiadomienia.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to przepisu art. 286 § 1 k.k. wobec przyjęcia, że nie zostały w niniejszej sprawie zrealizowane znamiona w/w czynu. Z samego bowiem faktu, iż W. B. w chwili zawierania przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości miał świadomość, że ani jemu, ani Spółce (...) nie przysługuje tytuł prawny do dysponowania przedmiotową nieruchomością (których

to okoliczności zresztą podczas przesłuchania nie kwestionował) nie sposób wywieść, że nastąpiło wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do treści tej umowy. Istnienie takiej świadomości u W. B. nie wyklucza bowiem istnienia tej samej świadomości po stronie pokrzywdzonego, ani nie przesądza czy (a jeśli tak to jakie?) działania podjąć miał W. B. aby wprowadzić pokrzywdzonego w błąd

i wskutek tego doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie jest możliwe pozyskanie w tej kwestii stanowiska pokrzywdzonego, zaś W. B. zeznał, że w 2002 roku Spółka (...) była dzierżawcą przedmiotowej nieruchomości, któremu przysługiwało prawo pierwokupu i to D. P. (1) zgłosił chęć nabycia tej nieruchomości wówczas gdy w/w Spółka stanie się jej właścicielem. Zawarcie omawianej umowy nastąpić miało na prośbę właśnie D. P. (1), który w ten sposób chciał sobie zapewnić „pierwszeństwo” nabycia tego gruntu od Spółki wtedy, gdy takie nabycie stanie się możliwe. Wskazuje to na to, że również pokrzywdzony miał świadomość, że w dacie zawarcia umowy przedwstępnej Spółce nie przysługiwało jeszcze prawo własności tej nieruchomości, co z kolei wyklucza jakiegokolwiek wprowadzenie go w błąd co do tego faktu.

Za uprawdopodobnieniem wersji zdarzeń podanej przez W. B. wydaje się świadczyć również sama forma zawarcia tej umowy (zwykła forma pisemna). Skoro bowiem Spółka (...) nie była jeszcze w tamtym okresie czasu właścicielem tej nieruchomości to skutkowało to niemożnością zawarcia umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego, która to forma, w świetle treści art. 390 § 2 k.c., lepiej przecież zabezpieczałaby interesy pokrzywdzonego. Tym bardziej zdziwienie budzić musi to, że pomimo braku takiego zabezpieczenia i pomimo bezskutecznego upływu terminu na zawarcie umowy przyrzeczonej (zawarta ona miała zostać w terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy przedwstępnej, czyli od 19 czerwca 2002 roku) oraz bezskutecznego kierowania w tym zakresie monitów do w/w Spółki o zawarcie umowy przyrzeczonej od szeregu lat, pokrzywdzony w dalszym ciągu inwestował w przedmiotową nieruchomość. Co więcej, od chwili zawarcia tej umowy upłynęło 12 lat, a od chwili dowiedzenia się przez D. P. (1) o tym, że właścicielem nieruchomości jest Agencja Rolna Skarbu Państwa (co według twierdzeń zawartych w zawiadomieniu miało nastąpić dopiero na przełomie 2011/2012 roku, podczas gdy w aktach znajduje się pismo pokrzywdzonego już z połowy 2006 roku kierowane do Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego we W., z którego wynika, iż pokrzywdzony miał już wówczas świadomość, że Spółka (...) jest jedynie dzierżawcą tego gruntu i zwracał się do (...) o „przygotowanie działek do sprzedaży”) do chwili zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa blisko 8 lat, co również zdaje się wskazywać na to, że złożenie takiego zawiadomienia (wraz z wnioskiem o naprawienie szkody

w kwocie 2.200.000 zł w oparciu o treść art. 46 § 1 k.k.) stanowi próbę odzyskania zainwestowanych przez pokrzywdzonego środków finansowych. (kwota zaliczki, tj. 35.000 zł została mu zwrócona), wobec bezskuteczności podejmowanych dotychczas przez niego działań mających na celu przeniesienie na niego prawa własności tej nieruchomości.

Analiza powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że istotnie, wbrew stanowisku skarżącego, brak było podstaw do przyjęcia, że zrealizowane zostały znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. We wniesionym zażaleniu D. P. (1) nie powołał żadnych argumentów, które pozwoliłyby na wysnuć odmiennego wniosku. W tym stanie rzeczy decyzję Prokuratora, opartą na wszelkim możliwym w okolicznościach sprawy do pozyskania materiału dowodowym, uznać należało za trafną i uzasadnioną. W konsekwencji powyższego wniesione przez D. P. (1) zażalenie ocenić trzeba było jako niezasadne, co obligowało Sąd do orzeczenia jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)